

# NOVY YA, Jaś i Małgosia

1|

Naszą Małgosię kojarzy, niestety, już każdy w mieście  
Lajki na Insta, mówi że ona niewinna, chyba że weźmie kreskę  
Gdy wieczorem siedzi przy barze, spod bluzki wystaje jej różowy gorset  
Nie podchodź z koszulą bez znaczka, bo wyczuje pusty portfel  
Już i tak za późno, siedzi tam typ, stawia kolejną turę  
A kiedy nie patrzy, dorzuca jej pierwszą, drugą, trzecią pigułę  
Już trochę znudzony obiecuje, że kiedyś zwiedzą Francję  
Już trochę zdziwiony, że wyrobiła na nie tolerancję  
Powieki Małgosi są coraz cięższe, coraz głębiej chodzi we śnie  
Coraz cieńsza rzeczywistość, widzi coraz ciemniej  
Przeżyła trip życia, każdy inny przy nim błędnie  
Lecz wie, że pamiętać będzie tylko przerwę  
Rano pobudka, Małgosia nie wie gdzie jest  
Ciężka główka, jakby ciało zwiedził Mendelejew  
Dziewczyna płacze, krzycząc: „Ludzie są wstrętni”  
Upiory to są dusze ludzi, którzy nie są święci  
Refren x2|

W tym świecie pełnym nienawiści, którą przykrył syf  
Chciałbym wejść do bajki, poczuć się jak bracia Grimm  
W tym świecie pełnym pustych słów, pustych obietnic  
Nie liczą się uczucia, tylko wyścig po prestiż

2|

Nasz Jasiu był bardzo mądry i sprytny  
Tylko panny i używki niszczyły sportowy życia styl  
W domu miał trochę ciężko, kiedy ojciec z butelką  
Wrzeszczał do matki, że zaraz zabije swoje dziecko  
Ona mało przejęta, chce spokoju trochę wreszcie  
Bo po dwudniowej stopce uzbierała znów na kreskę  
Jasiu myśli o siostrze zawsze, gdy spojrzy na zamię  
Pewnie Małgosia żyje jak królowa w tej Warszawie  
Lecz umówiony z łysym był, szybko ogarnął  
Zakłada trzy pasy na dupę i czeka pod bramką  
Łysy idzie, powoli się zatacza, bo ten biceps  
Powoli mu przeszkadza, krzycząc głośniejsz ciszej  
Jasiowi nie przeszkadza wcale, że skroi staruszkę  
Która już na rencie popyla po leki i może nie przeżyć  
Lecz Jasiu nie myśli co będzie, myśli o wódeczce Monopol już czeka ekipa, Gdzie są te czasy, gdy  
W tym świecie pełnym nienawiści, którą przykrył syf Chciałbym wejść do bajki, poczuć się jak bracia